

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 658/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz E. B. kwotę 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz E. B. kwotę 6.648 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
3. zasądził od Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz E. B. kwotę 2.700 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od stycznia 2011 roku do marca 2013 roku włącznie;
4. zasądził od Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz E. B. miesięczną rentę w wysokości po 100 złotych płatną do dnia 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2013 roku i na przyszłość;
5. oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł.;
6. oddalił powództwo w całości w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.;
7. zasądził od Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz E. B. kwotę 4.562,77 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
8. zasądził od Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
9. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz E. B. kwotę 546,43 złotych tytułem niewykorzystanej części zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka E. B.. Zaskarżyła wyrok w jego pkt 5 w części:

1. oddalającej powództwo co do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz od pozwanej Gminy M. Ł. – Zarządu Dróg Powiatowych odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 31.648 złotych za okres od dnia 16 sierpnia 2011 roku do dnia 16 czerwca 2012 roku w łącznej wysokości 3.437,93 złotych;
2. oddalającej powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej Gminy M. Ł. – Zarządu Dróg Powiatowych na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 18 października 2009 roku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania, w szczególności:
 - a) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości, pomimo tego, że podstawą ustalenia tejże odpowiedzialności, w myśl powyższego przepisu jest wyłącznie interes prawny powódki w uzyskaniu rozstrzygnięcia Sądu o wskazanej treści, który to interes prawny powódka wykazała w toku postępowania;
 - b) art. 230 k.p.c. poprzez nie zastosowanie wskazanej normy i przyjęcie, iż strona powodowa nie udowodniła okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za okres poprzedzający skierowanie pozwu do Sądu, podczas gdy strona pozwana nigdy nie wypowiedziała się w przedmiocie twierdzeń powódki zawartych w pozwie co do skierowania wezwania do zapłaty – zgłoszenia szkody na jej osobie i żądania zapłaty wskazanych w

tym wezwaniu kwot, co uprawniało na gruncie wskazanego przepisu, treści pozwu oraz pośrednio potwierdzających tę okoliczność dokumentach takich jak, pismo pozwanego z dnia 21 listopada 2011 roku przekazujące roszczenia powódki do ubezpieczyciela, przyjęcie, iż strona pozwana przyznała fakt otrzymania wezwania do zapłaty ze wskazywaną datą płatności określającą datę wymagalności podaną w pozwie;

c) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku powódki o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia do akt sprawy akt dotyczących szkody na osobie powódki opatrzonych przez stronę pozwaną znakiem (...). (...) - (...) oraz o dopuszczenie dowodu z dokumentów tworzących przywołane akta pomimo tego, że wniosek ten dotyczył okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, nie zachodziły zaś przesłanki określone w powyższym przepisie, uzasadniające jego pominięcie, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego rozpoznania sprawy w zakresie żądania zasądzenia odsetek na rzecz powódki i bezzasadnego oddalenia powództwa w zaskarżonym apelacją zakresie;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie dowodu z dokumentu – pisma pozwanej Gminy M. Ł. – Zarządu Dróg i (...) z dnia 21 listopada 2011 roku, w którym to piśmie pozwana Gmina informowała swojego ubezpieczyciela o zgłoszonej szkodzie i przekazała mu prowadzenie postępowania likwidacyjnego – co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, że termin początkowy odsetek od zasądzonych kwot biegnie od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, podczas gdy z powyższego dokumentu wynika, że zgłoszenie szkody nastąpiło przed skierowaniem pozwu, a w konsekwencji odsetki od zasądzonych kwot powinny być liczone od wcześniejszego terminu.

Powołując się na powyższe podstawy zaskarżenia, skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie jego pkt 1 i 2 w części oddalającej powództwo o odsetki i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 25.000 złotych za okres od dnia 16 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 6.648 złotych od dnia 16 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i ustalenie odpowiedzialności pozwanej Gminy M. Ł. – Zarządu Dróg i (...) za skutki wypadku z dnia 18 października 2009 roku, jakie mogą wystąpić u powódki w przyszłości;

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Na terminie rozprawy w dniu 2 grudnia 2014 roku pełnomocnik powódki popierając apelację wniosł o uzupełnienie apelacji poprzez wskazanie art. 481 k.c. jako uzupełnienia zarzutów tejże apelacji.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

W dniu 18 października 2009 roku w godzinach wieczornych powódka E. B. udała się z M. S. na zakupy i w odwiedziny do koleżanki. Powódka szła prawą stroną chodnika wzdłuż ul. (...) od ul. (...) w kierunku ul. (...) w Ł., potknęła się o nierówność w chodniku na wysokości posesji nr (...). Powódce wpadł obcas w ubytek w chodniku wokół studzienki telekomunikacyjnej. E. B. zachwiała się i przewróciła. Miała trudności by się podnieść. Koleżanka zawiozła ją do ambulatorium Pogotowia (...) w Ł., skąd po wykonaniu zdjęcia rtg została przewieziona do Szpitala im. (...). Stwierdzono złamanie trójkostkowe z podwichnięciem w stawie skokowo – goleniowym prawym. W dniu przyjęcia dokonano próby nastawienia zachowawczego, po czym unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym podudziowo – stopowym. Wobec niezadowolającego ustawienia odłamów w dniu 19 października 2009

roku zoperowano powódkę: odprowadzono podwichnięcie i po nastawieniu odłamów zespolono kostkę przyśrodkową śrubą i dwoma śrubami K., złamanie strzałki zespolono śródszpikowo drutem K.. Po zabiegu unieruchomiono staw skokowy w bucie gipsowym. Przebieg pooperacyjny był niepowikłany, powódkę wypisano do domu w dniu 22 października 2009 roku z zaleceniem utrzymania gipsu do 6 tygodni, chodzenia na kulach bez obciążania operowanej kończyny. Wystawiono recepty na fragmin, phlebodia, flamexim. W dniach 27 – 28 maja 2010 roku usunięto metal zespalający złamanie.

Powódka odbyła 11 wizyt kontrolnych w (...) szpitala im. S. w Ł., dokąd była dowożona z miejsca zamieszkania w T.. W maju 2010 roku miała wyjmowane druty i śruby, po raz kolejny była w szpitalu, gdy noga zaczęła sinieć a w szpitalu w T. stwierdzono, że powinien to obejrzeć szpital, który wykonywał operację. Od lipca 2010 roku powódka leczyła się również prywatnie w gabinecie ortopedycznym. Wobec ograniczenia ruchów odwracania i nawracania stopy specjalista zalecił powódce stabilizator stawu skokowego. Wizyt prywatnych było 10, koszt jednej wizyty to około 100 zł.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 9 miesięcy. Noga puchnie i boli ją w dalszym ciągu, co potęguje wykonywana praca - w okresie letnim prowadzi bar i restaurację nad morzem czynną całą dobę. Po wypadku mąż powódki zajmował się dwojgiem dzieci i domem. W związku z działalnością gospodarczą dużo wyjeżdżał i powódka samodzielnie wykonywała obowiązki rodzinne i domowe, przez co nadmiernie obciążała lewą nogę, dodatkowo boli ją kręgosłup.

Z punktu widzenia ortopedycznego w wyniku wypadku powódka doznała złamania kostek prawej nogi. W związku ze złamaniem powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%. Odczuwane przez powódkę z powodu tego urazu cierpienia fizyczne i psychiczne w okresie 1 miesiąca od wypadku były znaczne. Spowodowane były bólem towarzyszącym skomplikowanemu złamaniu kości, zabiegiem operacyjnym, niedogodnościami unieruchomienia gipsowego. Po zdjęciu gipsu cierpienia stopniowo zmniejszały się do poziomu aktualnie odczuwanych przetrwałych dolegliwości stawu skokowego - po dłuższym przebywaniu w pozycji stojącej pojawiają się obrzęki.

Powódka poniosła koszt leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i przeciwzakrzepowych, w wysokości 70 zł oraz koszt aplikacji 3 ampulek kwasu hialuronowego w wysokości 900 zł - koszt podania leku dostawowego (cena leku + wstrzyknięcie) to 300 zł. Obecnie w przypadku zaostrzenia dolegliwości może zachodzić konieczność stosowania tych leków. Natomiast przy nasileniu dolegliwości bólowych powódka powinna korzystać z zabiegów usprawniających.

Wskutek wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego w wymiarze 3 godzin dziennie przez okres 8 tygodni unieruchomienia gipsowego. Następnie po zdjęciu gipsu w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy. Po około 5 miesiącach od zdarzenia powódka nie wymagała pomocy w czynnościach natury egzystencjalnej.

Rokowanie co do możliwości pełnego wyleczenia nie jest u powódki korzystne z uwagi na brak możliwości poprawy stanu ortopedycznego w drodze zabiegu chirurgicznego. Charakter urazu predestynuje do powstania zmian zwyrodnieniowych w stawie. Zasadne jest okresowe korzystanie przez powódkę z okresowych zabiegów rehabilitacyjnych oraz okresowe podawanie kwasu hialuronowego do stawu skokowego. Koszt takiej terapii w skali roku to ok. 1000 zł. Stawki za 1 godzinę opieki MOPS na terenie T. w 2010 roku wynosiły 15 zł.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej w wyniku obrażeń odniesionych w zdarzeniu z 18 października 2009 roku powódka doznała pooperacyjnych blizn kostki przyśrodkowej i bocznej prawej stopy, na skutek tego odniosła 2 % stałego uszczerbku na zdrowiu. Blizny stanowią niewielkie, lecz trwałe oszpecenie powódki. Nie powodują zaburzeń czynnościowych, nie jest możliwe usunięcie istniejących blizn w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze.

Gmina Ł. jest właścicielem działki, na której znajduje się chodnik miejsce upadku powódki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo podlegało uwzględnieniu w całości co do żądania głównego, a to na podstawie przepisów art. 415 k.c. i 416 k.c., formułujących podstawy powstania odpowiedzialności deliktowej. Pozwana Gmina M. Ł. Zarząd Dróg i (...) odpowiedzialna jest za skutki wypadku, jakiego doświadczyła powódka w dniu 18 października 2009 roku. Z materiału dowodowego wynika bowiem, iż to nierówność chodnika wokół studzienki telekomunikacyjnej, a nie uszkodzona studzienka była przyczyną przedmiotowego zdarzenia. W bezpośrednim sąsiedztwie studzienki nie ma płyt chodnikowych, a sam teren wokół studzienki jest nierówny i obniżony w stosunku do studzienki i reszty chodnika. Pozwana Gmina nie wykazała, by nierówność ta została spowodowana na skutek nieprawidłowego osadzenia studzienki w chodniku przez (...) S.A. ((...) S.A. w W.). Sama powódka nie popierała powództwa wobec (...) S.A. i konsekwentnie twierdziła, że potknęła się o nierówność chodnika znajdującą się wokół studzienki. Z tego względu w punkcie 6. wyroku Sąd I instancji oddalił powództwo w stosunku do tego pozwanego.

W dalszej części rozważań wskazano, iż Gmina Ł. jest podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie dróg publicznych w tym m.in. ul. (...) w Ł.. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. 2007, Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) drogi publiczne ze względu na funkcje w sieci drogowej dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. W myśl art. 19 ust. 1 ustawy organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi, zaś w myśl art. 19 ust. 5 w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. Zgodnie z dyspozycją art. 20 pkt 4 ustawy do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość tym obowiązkom, gdyż przedmiotowy chodnik w miejscu wypadku jest zniszczony, brakuje na nim płyt chodnikowych, posiada ubytki i nierówności i jest wyraźnie obniżony w stosunku do studzienki telekomunikacyjnej, którą otacza. Tym samym stan nawierzchni chodnika stwarzał niebezpieczeństwo upadku. Dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza niedołożenie właśnie ogólnej staranności. Wobec powyższego Sąd meriti uznał, iż pozwane Miasto Ł. nie dołożyło należytej staranności w zapewnieniu utrzymania chodnika w pasie drogowym ul. (...). Dopuszczono się bowiem do zaniechania przeprowadzenia odpowiednich remontów w stosownym czasie umożliwiającym uniknięcie zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego. To rolę pozwanego jest takie zadbanie o drogi, w tym chodniki w mieście, by były one bezpieczne, a jeśli inne podmioty podejmują prace w pasie drogowym, to na Gminie ciąży obowiązek nadzorowania i kontrolowania dotyczący zapewnienia użytkownikom chodnika bezpieczeństwa. Pozwana nie udowodniła by to inny podmiot był odpowiedzialny za ubytki w chodniku.

Szkodą w niniejszej sprawie jest uraz powódki związany z upadkiem. Pomiędzy naruszeniem czynności narządów ciała powódki a winą pozwanego zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k. c. W związku z tym Sąd I instancji wywiódł, iż na podstawie przepisu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k. c., powódka może żądać od pozwanego stosownego zadośćuczynienia. Jego oceny dokonano na podstawie powyższych przepisów mając na uwadze stwierdzony uszczerbek na zdrowiu przez biegłego z zakresu ortopedii oraz chirurgii plastycznej, a nadto stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek powódki, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych oraz konieczność korzystania z pomocy innych osób. Sąd meriti uznał, iż ustalenie zadośćuczynienia w wysokości 25.000 złotych uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

W zakresie wysokości odszkodowania przysługującego powódce, Sąd I instancji oparł się na przepisie art. 444 § 1 k.c. W oparciu o opinię biegłego lekarza chirurga ortopedy ustalono, że w następstwie wypadku powódka poniosła koszty leczenia w łącznej wysokości 970 złotych, które objęły koszt leków przeciwbólowych (70 zł) oraz 3 iniekcji kwasu hialuronowego (900 zł). Nadto z uwagi na konieczność korzystania przez powódkę z pomocy innych osób zasądono kwotę 5.148 złotych, a z tytułu dalszego leczenia kwotę 1500 złotych. W konsekwencji łączny koszt zwiększonych potrzeb powódki z tytułu leczenia oraz kosztów opieki osób trzecich wyniósł 6648 złotych i sumę tę zasądono w punkcie 2 wyroku.

Wreszcie na podstawie art. 322 k.p.c. Sąd meriti uznał, iż wysokość renty należnej powódce wynosi 100 złotych i wobec tego zasądził sumę 2.700 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od stycznia 2011 roku do marca 2013 roku (27 miesięcy x 100 zł) oraz miesięczną rentę w wysokości 100 poczynając od kwietnia 2013 roku i na przyszłość.

Co do odsetek wskazano, iż zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, a stan opóźnienia pojawia się zatem wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Sąd I instancji przyjął, iż wobec braku wezwania do zapłaty, o którym mowa tylko w pozwie, termin początkowy odsetek biegnie od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu tj. od 16 czerwca 2012 r. i na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki od tej daty oddalając roszczenie o odsetki w pozostałej części.

Sąd meriti Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku do Miasta – Ł. Zarządu Dróg i (...), w tym oddaleniu podlegało powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wskazano przy tym, iż zgodnie z aktualnie obowiązującym § 3 art. 442¹ k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym powódka będzie mogła dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o nowej szkodzie. Czas na dochodzenie tych roszczeń nie jest ograniczony żadnym innym terminem, który wiązałby swój początek z datą powstania zdarzenia szkodzącego, tak jak miało to miejsce w poprzedniej regulacji, gdy w każdym wypadku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , zaś na podstawie art. 81 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano zwrócić powódce niewykorzystaną część uiszczonych przez nią zaliczek.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez powódkę apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił rozważania prawne Sądu I instancji, w tym również co do charakteru i wymagalności zobowiązań wynikających z czynu niedozwolonego. Nie budzi wątpliwości, iż zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, co oznacza, że termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony konkretnym terminem ani też nie wynika ze właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z treścią art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, a dłużnik popada w opóźnienie, gdy spełnienie świadczenia nie następuje niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji przyjął, iż strona powodowa nie wykazała, aby wezwanie do zapłaty świadczeń następnie dochodzonych w przedmiotowym procesie nastąpiło jeszcze przed wniesieniem pozwu. W konsekwencji zasądono dochodzone zadośćuczynienie oraz odszkodowanie od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu inicjującego niniejsze postępowanie. Tymczasem jak wynika z akt postępowania likwidacyjnego prowadzonych przez Zarząd Dróg i (...) w Ł. za nr (...) (...)2510.2011 takie wezwanie zostało wystosowane jeszcze przed wszczęciem procesu. Powódka skierowała do Zarządu Dróg i (...) w Ł. wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia

w kwocie 50.000 złotych, kosztów opieki w kwocie 7.920 złotych oraz kosztów leczenia w szacunkowej kwocie 1.500 złotych. W piśmie tym wskazała, iż dochodzi roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisu art. 444 i 445 k.c. w związku z wypadkiem z dnia 18 października 2009 roku. Uzasadniając zgłoszone roszczenia opisano przyczyny przedmiotowego wypadku jak i jego następstwa, w tym proces leczenia. Jednocześnie powódka zażądała wypłaty powyższych kwot w terminie 30 dni. Z powyższego wynika, iż powódce należą się odsetki ustawowe od poszczególnych kwot zasądzonych przez Sąd I instancji od dnia następnego po upływie 30 dni od otrzymania przedmiotowego wezwania przez Zarząd Dróg i (...) w Ł.. Pełnomocnik powódki wnosząc o zasądzenie tych odsetek od dnia 16 sierpnia 2011 roku podnosił, iż pismo wzywające do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania zostało nadane w dniu 15 lipca 2011 roku. Nie przedstawił jednakże na tę okoliczność żadnego dowodu. Natomiast z akt likwidacyjnych prowadzonych przez pozwaną, o których załączenie wnosił wynika, że przedmiotowe pismo wpłynęło do Zarządu Dróg i (...) w Ł. w dniu 19 lipca 2011 roku. Jednocześnie brak jest w nich dowodu nadania tegoż pisma adresatowi.

Wobec zakreślenia przez powódkę 30-dniowego terminu do spełnienia dochodzonych roszczeń należało zmienić wyrok w pkt 1. i 2. zasądzając odsetki ustawowe od kwot w tych punktach określonych od dnia 19 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty. W tym zakresie orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja powódki o zasądzenie odsetek ustawowych od wcześniejszej daty jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Oddaleniu podlegała również apelacja powódki w części, w jakiej żądano zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie odpowiedzialności Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł. za skutki przedmiotowego wypadku jakie mogą powstać w przyszłości. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie nie budzą wątpliwości. Zgodnie z wcześniejszą regulacją pokrzywdzony tracił możliwość dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie z upływem 10 lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Takie unormowanie budziło kontrowersje zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2006 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 84/05 może budzić wątpliwości w aspekcie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości przepis przewidujący przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w szczególności szkody na osobie, z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, wtedy gdy szkoda jeszcze nie powstała lub się nie ujawniła, wobec czego poszkodowany nie tylko o niej nie wiedział, ale nie mógł wiedzieć. Ostatecznie unormowanie to zostało uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z konstytucją. Obecnie w myśl przepisu art. 442¹ § 3 k.p.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten w obecnym brzmieniu wprowadzony został do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), ze skutkiem od dnia 10 sierpnia 2007 roku. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego istnienie interesu prawnego strony powodowej niezbędnego do zastosowania art. 189 k.p.c. wyklucza aktualnie obowiązująca regulacja art. 442¹ k.p.c. Wobec brzmienia wskazanego przepisu nie istnieje ryzyko przedawnienia roszczenia wobec szkody ujawnionej w późniejszym czasie. Sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie. W okolicznościach niniejszej sprawy wobec wprowadzenia przepisu art. 442¹ § 3 k.p.c. powódka ma możliwość po ujawnieniu się kolejnej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem dochodzić dalszych roszczeń, a ich dochodzenie nie zostanie zatamowane z uwagi na upływ czasu od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. W tym miejscu należy też zauważyć, iż na rzecz powódki została zasądzona renta na przyszłość po 100 złotych miesięcznie. Powyższe świadczenie jest wystarczające do kontynuowania wdrożonego leczenia kwasem hialuronowym oraz zakupu doraźnych środków przeciwbólowych na chwilę obecną. Ustalenie wysokości tegoż świadczenia nie ma charakteru ostatecznego, albowiem w przypadku zmiany okoliczności jakie legły u podstaw zasądzenia tegoż świadczenia istnieje możliwość żądania zmiany wysokości należnej renty.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie dopatrył się w powyższym rozstrzygnięciu naruszenia przepisów prawa procesowego, a co za tym idzie zarzuty podniesione w apelacji są chybione. Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w pkt 2. sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając na rzecz powódki zwrot opłaty sądowej od wniesionej apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym. O wysokości wynagrodzenia orzeczono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013 roku, poz.490)

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 3. sentencji wyroku.